№ 244. Sobota 19. Października 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Rozporządzenie policyjne w Krakowie.)

Kraków. C. k. dyrekcya policyi w Krakowie wydała dnia 14go b. m. następujące obwieszczenie:

Dotychczas pojedynczym osobom wolno było zwiedzać mogiłę Kościuszki położoną w pośrodku fortyfikacyi. Iż jednak temi dniami zamierzono udać się tam w pochodzie demonstracyjnym, przeto niniejszem podaje się do wiadomości, że c. k. komenda twierdzy ujrzała się zniewolona wzbronić od dnia dzisiejszego przystępu do rzeczonych fortyfikacyi aż do dalszego rozporządzenia.

(Wiadomości pobieżne.)

Wiedeń, 16. października. Piszą z Pragi: Aby zadosyćuczynić życzeniu wydziałów krajowych, pozwolono znosić się im bez pośrednictwa szefa kraju, wprost z władzami krajowemi w tych sprawach, które w drodze prawodawczej mają przejść z pod administracyi rządowej do wydziałów krajowych.

(Projekt ustawy prasy.) (Ciąg dalszy.)

§. 11. Kaucya może przepadać cała lub w części, i ręczy za wszelkie kary pieniężne zawyrokowane z okazyi wydawnictwa pisma czasowego, za które jest złożona, tudzież za wszelkie koszta procesu nawet wtedy, jeżeli ten, co kaucyę złożył, nie będzie skazany co do własnej osoby.

Jeżeli prawomocnym wyrokiem sądowym pewna ilość uznaną jest za przepadłą, lub zawyrokowano karę pieniężną, albo zwrot kosztów, to w pierwszym razie obowiązany jest wydawca, w drugim razie skazani w przeciągu trzech dni od czasu, jak wyrok stał się prawomocnym, wykazać się przed prokuratorem państwa i władzą bezpieczeństwa, że złożyli kwotę przykazaną. W przeciwnym razie przysługuje prokuratorowi państwa prawo kazać uiścić wypłatę z wartości złożonych jako kaucya, i tym końcem, jeżeli kaucya złożona jest w obligacyach, kazać sprzedać te obligacye po kursie giełdowym aż do wysokości kwoty zasądzonej.

§. 12. Jeżeli kaucya umniejszyła się z mocy wyroku sądowego, natenczas musi być uzupełnioną najdalej do trzech dni, w przeciwnym razie władza bezpieczeństwa na wezwanie prokuratora ma zawiesić dalsze wydawnictwo pisma.

Zawieszenie wydawnictwa ma także natenczas nastąpić, jeżeli pismo, nie składające żadnej kaucyi, podpadnie wyrokowi na karę pieniężną albo zwrot kosztów, a nie będzie w przeciągu trzech dni udowodnione przed prokuratorem państwa i przed władzą bezpieczeństwa, że kwoty zasądzone rzeczywiście złożone są.

§. 13. Drukarz obowiązany jest złożyć jeden egzemplarz każdego numeru pisma peryodycznego pisma lub zeszytu, równocześnie z rozesłaniem lub rozdaniem; a wszelkiego innego pisma nie podpadającego pod §. 5. i nie zawierającego więcej nad pięć arkuszy druku objętości przynajmniej we 24 godzin po rozdaniu lub rozesłaniu u miejscowej władzy bezpieczeństwa, a w miejscach, gdzie prokurator państwa ma swą siedzibę, także i u prokuratora.

Zaniedbanie powyższego przepisu podlega karze od 10 do 100 zł. w. a.

§. 14. Z każdego drukowanego w kraju dzieła lub pisma peryodycznego, przeznaczonego na sprzedaż, należy o ile nie podlegają wyjątkom wyszczególnionym pod §. 5. przesłać jako egzemplarze obowiązkowe po jednemu do ministeryum stanu, do ministeryum policyi, do c. k. biblioteki nadwornej, tudzież do tych bibliotek uniwersyteckich lub krajowych, które osobnem rozporządzeniem uprawnione do tego będą. Z każdego pisma peryodycznego należy nadto jeden egzemplarz przesyłać szefowi okręgu administracyjnego, w którym pismo wychodzi.

Posyłka rzeczonych egzemplarzy, wolna od opłaty pocztowej, ma następować regularnie co do pism czasowych w terminach, w których wychodzą, co do książek najdalej w ośm dni od chwili wyjścia z druku. Przy bardzo kosztownych wydaniach odebrane egzemplarze obowiązkowe będą zapłacone po cenie oznaczonej osobnem rozporządzeniem.

Za złożenie egzemplarzów obowiązkowych odpowiedzialnym jest drukarz, tam gdzie nie ma wymienionego wydawcy.

Niezastosowanie się do powyższego rozporządzenia podlega karze pieniężnej od 5 do 50 zł. w. a. Kara nie uwalnia jednakże od powinności złożyć egzemplarze obowiązkowe.

§. 15. Tak wydawca jak redaktor pisma czasowego jest obowiązany wszelkie urzędowe sprostowania podanych w piśmie jego doniesień umieścić bezpłatnie na czele pierwszego zaraz numeru lub zeszytu po otrzymaniu sprostowania. Inne sprostowania wypadków muszą również na żądanie stron dotkniętych w pierwszym po wniesieniu sprostowania numerze lub zeszycie tegoż samego pisma peryodycznego, a mianowicie tak co do miejsca w piśmie jak i do rodzaju czcionek zupełnie w ten sam sposób być umieszczone, jak był drukowany artykuł podlegający sprostowaniu. Sprostowania podobne mają być jednakże tylko tak dalece bezpłatnie umieszczone, o ile objętość ich nie przechodzi podwójnej objętości artykułu, przeciw któremu są wymierzone. W przeciwnym razie przewyższającą liczbę wierszy należy opłacić według zwykłej ceny insercyjnej.

Jeżeli sprostowanie nie jest przyjęte, natenczas umieszczenie ma być uskutecznione za pośrednictwem prokuratora państwa. Prokurator ma prawo w razie oporu przeciw przyjęciu sprostowania zawiesić wydawnictwo pisma za pomocą władzy bezpieczeństwa (§. 12.) na tak długo, dopóki zobowiązanie umieścić sprostowanie dokonanem nie będzie.

Odwołanie się do najwyższej prokuratoryi państwa przeciw poleceniu prokuratora względem umieszczenia sprostowania nie powstrzymuje skutku pomienionego polecenia. (C. d. n.)

Ameryka.

(Wypadki wojny domowej w Stanach.)

Nowy Jork, 24. września. Po wzięciu miasta Lexington w zachodniej Missuri wystawieni są wszyscy unioniści, a między tymi mieszkający tam Niemcy na najsroższą zemstę secesyonistów. O wzięciu Lexingtonu podają dzienniki następujące szczegóły:

Z Missuri-Hudson dnia 23. września. Henry Bradford umieścił w St. Louis Republican następujące szczegóły o oblężeniu Lexingtonu z opowiadania pewnego żołnierza z pułku pułkownika Muligan, który wyjechał z twierdzy w sobotę po południu. Twierdza poddała się w piątek. Załoga walczyła 53 godzin nie mając kropli wody, tylko trzy beczułki octu na ugaszenie pragnienia. Ani źródła ani pompy nie posiadała twierdza. Wodę noszono zawsze z rzeki Missuri. Dokoła twierdzy wzniesiono szańce. Bój był zacięty. Powstańcy odcięli wodę i okrążyli całą rozległość szańców. Wykonali kilka ataków. Głównym jednak ich staraniem było odciąć wodę. Gdy tego dokonali, pułkownik Mulligan musiał się poddać, do czego wprzód nie skłoniła go siła 97.000 nieprzyjaciela.

Przed poddaniem się proponował Muligan jenerałowi Price, aby oba wojska zajęły pozycyę na równinie i stoczyły z sobą bój otwarty, przyczem walczyłby z jego strony jeden na czterech. Propozycyę tę odrzucono. Po poddaniu twierdzy zajęli powstańcy natychmiast szańce. Zdjęli sztandar związkowy i zdeptali go w prochu. Ćwierć miliona dolarów dostało się w ręce powstańców. Pułkownik Mulligan kazał je był zakopać, lecz powstańcy odszukali ten skarb. Pułk. Mulligan płakał jak dziecko widząc się zmuszonym poddać. Nazajutrz rozpuszczono załogę na słowo honoru, i pozwolono żołnierzom przeprawić się za rzekę. Tylko oficerów zatrzymano. Strata nieprzyjaciół nie jest wiadoma; ale wynosi niezawodnie przeszło 1000 zabitych i rannych. W pierwszym szturmie stracili powstańcy więcej jak później w ciągu całego oblężenia. Dwa dni zajęci byli grzebaniem poległych.

Hiszpania.

(Muley Abbas Basza.)

Madryt, 10. paźdz. W Pirance wylew wody sprawił okropne spustoszenia.

Muley Abbas Basza nie stawiał żadnych wymagań podczas pierwszej konferencyi z ministrem spraw zewnętrznych. Postanowiono urządzić na cześć jego przegląd wojska naśladujący małą wojnę.

Anglia.

(Wiadomości pobieżne. — Burze morskie.)

Londyn, 13. października. Jenerał-major Windham znany z kampanii krymskiej wrócił wczoraj do Indyi, aby objąć komendę wojsk w Lahorze.

— Ministerstwo wojny ogłosiło nowe rozporządzenie ściągające się do wojskowych kas oszczędności. Kasy te mają odtąd być zaprowadzone przy każdym pułku, a oficerowie otrzymali rozkaz odbierać od żołnierzy jak najmniejsze wkładki.

— Ostatnich dni burze miotały flotę na kanale i wyrządziły jej szkody na 10.000 ft. szt. Pojedyncze okręta spotrzebowały tak wiele żaglów, że gdy admirał Stuart dał znak aby je rozpuścić, odpowiedziano mu, że wiatr porwał wszystkie.

Francya.

(Szczegóły przybycia Króla holenderskiego. — Sprostowanie. — Loża Wielkiego Wschodu. — Doniesienia z Włoch. — Baterye pancerne. — Stan Francyi wewnętrzny.)

Paryż, 13. października. *Constitutionnel* podaje jeszcze następujące szczegóły o przybyciu Króla holenderskiego do Compiegne: „Jego kr. Mość Wilhelm III. przybył o godzinie 2½ do dworca kolei w Jeumont, gdzie go oczekiwał pociąg cesarski. Pułkownik Tavré, adjutant Cesarza, margrabia Conégliano szambelan i margrabia Eaux koniuszy, przydani Królowi na czas pobytu jego we Francyi, jako też pan Lichtenvelt holenderski poseł i p. Berg Middelburg radca legacyi przyjmowali Króla u granicy. Czterokonne powozy dworskie oczekiwały król. pociągu u dworca kolei. Oddział Gwidów tworzył konwój. O godzinie 5¼ udał się Cesarz do dworca kolei; był w uniformie jeneralskim i miał na piersich wielką wstęgę orderu korony dębowej. Cesarzowi towarzyszyli jenerałowie Fleury, Molard i Clérambault. Pociąg królewski nadszedł o godzinie 5. minucie 25. Wilhelm III. był również w uniformie z wielką wstęgą legii honorowej. Gdy obadwaj monarchowie uściskali się serdecznie za ręce, nastąpiło wzajemne przedstawianie osób ze świty. Potem wsiedli sami monarchowie do powozu i pojechali do zamku. Jenerał Clérambault i baron Bourgoing jechali konno obok powozu. Przy drodze do zamku zebrały się liczne tłumy i witały obydwu monarchów z uniesieniem. Cesarzowa z Cesarzewiczem oczekiwali Króla w wielkiej przedsieni. Jej Ces. Mość była w sukni błękitnej a Cesarzewicz w uniformie grenadyerskim. Król ucałował przy wysiadaniu rękę Cesarzowej i uściskał młodego Księcia. Zuawi tworzyli szpaler na dziedzińcu a gwardya stu na wielkich schodach. Po pierwszych przywitaniach ofiarował Król ramię Cesarzowej i wszyscy weszli do komnat zamkowych. Król zajmuje komnaty od ogrodu. Dziś wieczorem będzie wielka uczta.

— Dzisiejszy *Monitor* oznajmia, że list Cesarza do Króla pruskiego ogłoszony w najnowszej broszurze jest całkiem zmyślony.

— Wiadomo, że w przyszły poniedziałek, na mocy wezwania księcia Murata miała się zebrać loża Wielkiego wschodu na obiór wielkiego mistrza. *Temps* donosi, że minister spraw wewnętrznych rozkazał telegrafem wszystkim prefektom 89 departamentów, aby wezwali przełożonych wszystkich lóż, nie stawić się na zaproszenie Wielkiego Wschodu, iż zgromadzenie ustawodawcze z rozkazu rządu odroczone do maja r. 1862. Zaczem loża Wielkiego Wschodu nie będzie prawdopodobnie w przyszły poniedziałek wcale otwartą.

— Według doniesień francuskich i włoskich dzienników ma być zniesiona autonomia Toskanii i Neapolu z dn. 15. b. m. Na miejsce jeneralnego namiestnika Sauli i jenerała Cialdiniego nie będzie nikt mianowany. Florencya i Neapol otrzymają gubernatorów tak jak Medyolan i Genua.

— W kilku francuskich portach budują baterye pancerne. Dla Bordeaux przeznaczonych jest cztery, dla Havre dwie, dla Nantes cztery. Co do reorganizacyi piechoty morskiej, *Pays* utrzymuje, że pogłoska o tem była przedwczesną.

— *Pays* zaprzecza także pogłosce jakoby Garibaldi opuścił wyspę Kaprerę.

— *Allg. Ztg.* przedstawia znowu wewnętrzne stosunki Francyi jako niepomyślne. Widząc, że położenie nie polepsza się bynajmniej, nabiera się przekonania opartego na doświadczeniu i faktach, że przesilenie dopiero się zaczęło. Za kilka tygodni stanie się ono najniebezpieczniejsze, i doprowadzi do smutnego zakończenia. *Courrier de Lyon* pisze, że tamtejsze przesilenie gorsze jest jak w najsmutniejszych latach. Według dotychczasowych doniesień pokazuje się, że do końca roku za 3,721.614 fr. będzie w domu pożyczek zastawionych fantów, co dowodzi nadzwyczajnej nędzy. Potwierdzają się doniesienia o gromadzeniu wojsk francuskich w północnej Sabaudyi. Wojska te przybywają wprawdzie bez broni, lecz ta będzie im niebawem nadesłana. Z polecenia rządu genewskiego jeden z jego członków Challet-Venel przesłał radzie związkowej sprawozdanie o wypadkach i usposobieniu w Genewie. Znaczna część tego, o czem zawiadomił radę związkową, mogłaby służyć za odpowiedź na odezwę Thouvenela względem wypadków w Ville-la-Grand.

Holandya.

(Izba luxemburska.)

Z Luxemburgu donoszą, że d. 15. b. m. miało nastąpić zwołanie izb na sesyę zwyczajną. Oddawna mniemano, że stany będą rozwiązane; zdaje się, że w ostatniej chwili rząd się inaczej namyślił. Trudno pojąć jak pomiędzy izbami a rządem może panować porozumienie, po tem wszystkiem co zaszło.

Szwajcarya.

(Stosunki z Stanami amerykańskiemi.)

Berna, 9. października. Ambasada Stanów zjednoczonych północnej Ameryki zażądała od rady federacyjnej wyjaśnienia względem ograniczeń, jakie istnieją jeszcze prawomocnie w Szwajcaryi co do osiedlania się żydów. W odpowiedzi przysłała rada federacyjna rzeczonej ambasadzie raport dawniejszego posła o tej kwestyi z dodaniem zaprowadzonych dotąd zmian tych ograniczeń, jak n. p. nową ustawę związkową.

Włochy.

(La Marmora następcą Cialdiniego. — Organizacya administracyjna. — Wiadomości pobieżne. — Broszura Ojca Passaglia.)

Sardynia. Wiadomości z Włoch na Paryż są bardzo powikłane i niezapowiadają wcale rychłego załatwienia kwestyi spornych. Cialdini ustępuje z namiestnictwa neapolitańskiego; Ratazzi nie był w Paryżu, jak mylnie utrzymywano, i wstąpienie jego do gabinetu nie jest jeszcze pewne.

Jenerał della Marmora skłonił się wreszcie do życzeń Króla Wiktora Emanuela i obejmuje naczelną komendę nad armią w południowych Włoszech, gdzie organizatorski talent jego znajdzie obszerne pole do działania. Pełnomocnictwo jenerała będzie — jak donosi *Italia* — takie same w Neapolu, jakie było w prowincyach lombardzkich. Izba handlowa w Neapolu ofiarowała jenerałowi Cialdiniemu szablę honorową za przywrócenie bezpieczeństwa własności w kraju.

Dekreta względem organizacyi administracyjnej w ministeryum spraw wewnętrznych podpisał Król 13. października w Turynie; ogłoszenia ich oczekują z 15. b. m. Hrabia Borromeo występuje 12go z jeneralnego sekretaryatu ministeryum spraw wewnętrznych, a kawaler Bianchi mianowany jest szefem gabinetowym tego ministerstwa i dyrektorem biór.

— Mamy teraz w całości, pisze *Gaz. wied.*, projekt wyprawy Garibaldego i Mierosławskiego. Znajduje się on w korespondencyi turyńskiej z 10. b. m. — Korespondent zapewnia, że wszystko co pisze, jakkolwiek nadzwyczajne, można uważać za coś podobnego do prawdy.

Państwo kościelne. Z Rzymu donosi telegraf z 10go października: Na rozkaz Papieża, azeby wziąć pod sąd bezimienną broszurę: *Pro causa italica*, przedłożył ją prefekt kongregacyi indexowej monsignor Alfieri mianowanym umyślnie na to ośmnastu konzulatorom pod rozpoznanie. Zapytani orzekli, że broszura wykracza przeciw nauce kościoła. Ojciec Passaglia posłał tedy monsignorowi Alfieri pisemne oświadczenie, że jest autorem tej broszury, i upraszał prefekta kongregacyi indexowej z powołaniem się na bulę Benedykta XIV., ażeby mu dozwolono bronić swego pisma w obec konsultatorów. Kongregacya kardynałów, którą obrano potem dla rozważenia wyroku konzultatorów, odrzuciła prośbę Ojca Passaglii i dekretem skazała pismo jego do indexu.

Niemce.

(Przyjęcie Króla pruskiego w Królewcu. — Regulamin wyborczy w Prusiech. — Garnizon związkowy w Frankfurcie.)

Berlin, 14. października. Dzisiejsze dzienniki podają telegram następujący:

Zamek królewiecki, 14. października, o godzinie 3½ popołudniu. Najjaśniejszych Państwa przyjmowano na prowincyi i w Królewcu serdecznie i patryotycznie. Podobnież po odprawionym wjeździe przyjmowano władze cywilne i wojskowe, przyczem Król oświadczył swoje podziękowanie i dodał, że ufa w przyszłą pomyślność spraw ojczystych i pomoc wszelkich stanów.

— Z okazyi nowego regulaminu wyborczego w Prusiech wydał minister spraw wewnętrznych następujący okólnik do wszystkich rządów królewskich:

Doświadczenie nabyte przy wyborach do izby deputowanych zniewala rząd zmienić i dopełnić kilka punktów przepisów do postępowania wyborczego i zaprowadzić stałe normy, a to by wybory oswobodzić od wpływów nieprawnych i nieuprawnionych, jakoteż aby zabezpieczyć ich niezawisłość i jednostajność postępowania.

Z tego względu królewskie ministeryum stanu w myśl rozporządzenia z 30. maja 1849 wydało regulamin wyborczy na d. 4. b. m., który na miejsce dotychczasowego regulaminu z 31. maja 1849 wprowadzony będzie.

Frankfurt, 12. października. Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia prawodawczego, po krótkiej debacie, przyjęto jednogłośnie wnioski względem oddalenia garnizonu związkowego.

Szwecya.

(Państwo skandynawskie.)

Uwagi duńskiej prasy nad stosunkiem Szwecyi do Danii, nad warunkami, i dążnościami przymierza pomiędzy państwami skandynawskiemi, zniewalają *Nya Dagligt Allehanda* organ stronnictwa, które bardziej jest wielko szwedzkiem jak skandynawskiem zasta-

nowić się ściśle nad kwestyami pomienionemi. Dziennik rzeczony przystaje, aby Dania zachowanie duńskiej ustawy zasadniczej, i granicy duńskiej po Eider postawiła za niezbędny warunek przymierza skandynawskiego, przyjmuje program duński co do tego, żąda jednak zato, aby Dania nie łudziła się nadzieją przymierza jak Szwecya, jeżeli warunkiem jego nie będzie mianowicie utworzenie unii. Przymierze odporne, jakiego życzy w Kopenhadze wychodzący *Fädrelandet*, nie może podobać się Szwecyi. Dla Danii byłoby niewątpliwie pożądanem aby Szwecya związała sobie ręce, aby Danii powierzyła załatwianie spraw dyplomatycznych, i aby jej armię swoją bezwarunkowo pod rozkazy poddała. Chcianoby na mocy unii personalnej połączyć trzy z równem prawem samodzielne narody i państwa. Ale taki zlepek trzech państw, bez jedności stanu, jest bezsens polityczny. Jeżeli się nie żąda jedności stanu z reprezentacyą państw zjednoczoną, której byliby odpowiedzialni minister wojny i minister spraw zagranicznych, tedy musiałoby któreś z tych trzech państw jako naczelne reprezentować unię w obec zagranicy, a w tym razie równouprawnienie i równość stanowiska stałyby się przy podobnej unii czczym wyrazem. Zupełna równość pomiędzy wolnemi państwami unii, da się tylko wtedy zaprowadzić, jeżeli istnieje unia realna, z parlamentem unitarnym, który reprezentuje wspólne interesa w połączonem państwie. Prawdziwa równość wymaga, aby wszystkie trzy narody miały jednakowe prawo wyboru, a tem samem, aby w stosunku do swej ludności były reprezentowane w parlamencie unii.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Proklamacya hr. Lamberta i obwieszczenie oberpolicmajstra warszawskiego. — Doniesienia z Warszawy. — Mianowania.)

Warszawa, 15. października. Dzisiejsza *Gazeta warszawska* ogłasza następującą proklamacyę Namiestnika Królestwa Polskiego:

Mieszkańcy Królestwa Polskiego!

Od czasu objęcia zarządu Królestwa, miałem nadzieję, środkami łagodnemi, przywrócić naruszoną w kraju spokojność. Nieprzyjaciele porządku publicznego, przypisując umiarkowane postępowanie rządu, nie jego dobrym zamiarom, lecz zapewne niemocy, z każdym dniem stają się zuchwalszemi. Tłumy pospólstwa ulicznego przemocą wdzierają się do mieszkań obywateli spokojnych, odbijają sklepy i warsztaty, rabują — głównie tu osiadłych cudzoziemców, i starając się pod wpływem postrachu zawładnąć wolą ludzi wszelkiego stanu, posunęli się do znieważenia uświęconej w narodzie godności biskupiej. Policya nie tylko nie ma żadnego uważania, lecz każdodziennie ulega obelgom. Wojsko, wezwane do przywrócenia porządku, doznaje obrazy. Na każdem miejscu napotykają się najmocniej podburzające ogłoszenia i odezwy do narodu. Pod pozorem obrzędów religijnych dopełniają się manifestacye polityczne, i tak — w czasie przeprowadzenia zwłok zgasłego Arcybiskupa Warszawskiego, procesyonalnie niesione były rozmaite podniecające godła i znamionujące połączenie Litwy z Polską. Pobłażaniem i występnem współdziałaniem niektórych duchownych rzymsko-katolickiego wyznania, świątynie katolickie stały się miejscem nieprzyjaznych dla rządu objawów. Księża z kazalnic głoszą nienawiść i nieposzanowanie dla władzy najwyższej. W kościołach i zewnątrz onych, śpiewają przez rząd zabronione hymny, zbierają składki pieniężne i ofiary na cele rewolucyjne, i nareszcie, w miejscach niektórych, odprawiane w dnie galowe modły za Najjaśniejszego Cesarza i Króla, zagłuszone zostały śpiewem tychże zabronionych hymnów.

Wszystko to stanowi szereg przestępstw, które nie mogły być cierpianemi. Lecz spełniające się wybory do rad powiatowych i miejskich, były powodem, żem się wstrzymał od użycia środków stanowczych, ażeby nie tamować wprowadzenia w czyn nadanych krajowi instytucyi.

Jednakże bieg wyborów nie usprawiedliwił moich oczekiwań. W wielu miejscach dopełnione zostały pod wpływem moralnego nacisku, przy towarzyszeniu tychże samych nieprzyjaznych dla rządu objawów. Wyborcy, zapominając że nadane im prawa ograniczają się wyborem członków i kandydatów do rad powiatowych i miejskich, podpisywali prośby i adresy, prawem zabronione.

Czyny podobne, grożące obaleniem władzy prawej i skutkiem których wszczęła się w kraju anarchia, zmuszają rząd do użycia środków więcej stanowczych.

Z tych powodów, dla zapewnienia spokojności mieszkańcom kraju i dla przywrócenia powszechnego porządku, Królestwo Polskie, z mocy najwyższego Jego Cesarsko Królewskiej Mości rozkazu, ogłasza się jako zostające w stanie wojennym, a to stosownie do przepisów jednocześnie ogłoszonych.

Wzywam wszystkich pragnących pokoju mieszkańców Królestwa, ażeby nie ulegając podżeganiom burzycieli, ani też ich odgrózkom, które od obecnej chwili tracą wszelkie znaczenie, przyszli w pomoc rządowi, celem zabezpieczenia pomyślności ogólnej. Ojców rodzin upominam o rozciągnięcie ścisłego dozoru nad swemi rodzinami, w szczególności zaś nad nieletniemi dziećmi, mogącemi przez płochość uledz następstwom stanu wojennego, którym, przy ukróceniu siłą oręża nieporządków ulicznych, podlegają czasem wszystkie osoby, bez różnicy płci i wieku.

Polacy!

Wykonywaniem obowiązków dla Waszego Monarchy, ufnością błogim Jego zamiarom i uległością ustanowionym przez Niego władzom, zbliżcie czas, w którym wolno mi będzie wstawić się do Najjaśniejszego Pana o zniesienie stanu wojennego i znów przystąpić do rozwinięcia na drodze legalnej Najmiłościwiej nadanych Królestwu Polskiemu instytucyi.

W Warszawie, dnia 2. (14) października 1861 r.

Dowodzący 1szą armią i p. o. Namiestnika Królestwa.

Jenerał-adjutant hrabia *Lambert* 1szy.

— *P. o. Warszawskiego ober-policmajstra.* — Ponieważ doszło do wiadomości JW. jenerała-adjutanta Gersztenzweig, Warszawskiego wojennego jenerał-gubernatora, że pomimo ogłoszenia stanu wojennego i użytych środków represyjnych, ludzie niespokojni i złej woli nakłaniają tutejszych kupców i procederentów, ażeby w dniu jutrzejszym, to jest dnia 3. (15.) b. m. i roku, wszystkie sklepy i handle były pozamykane, przeto na mocy rozkazu tegoż JW. Warszawskiego wojennego jenerał-gubernatora, uprzedzam mieszkańców miasta, że jeżeli ktokolwiek do takowych podszczeń zastosuje się i sklep lub handel swój zamknie, bez usprawiedliwiających powodów, ulegnie karze pieniężnej w ilości rs. sto, oprócz tego egzekucyę wojskową do mieszkania zesłaną mieć będzie.

Warszawa dnia 2. (14.) października 1861 r. Pułkownik *Piłsudski.*

— Ogłoszenie stanu wojennego w Królestwie Polskiem z d. 14. b. m. poprzedziło w Warszawie następujące rozporządzenie jenerał-gubernatora wojennego Gerstenzweiga z d. 12. b. m.

„Aby straż policyjną miasta Warszawy zasłonić od gwałtów na jakie bywa narażona podczas zbiegowisk ulicznych, jakoteż aby ile możności uniknąć używania siły zbrojnej do przywrócenia porządku, nadaje się straży policyjnej, która po ulicach, placach i przed budynkami publicznemi służbę pełni, to samo, w myśl najwyższego rozkazu, znaczenie, jakie przysługa strażom wojskowym. Kto się dopuści, straż tę czynnie znieważyć, będzie stawiony przed sąd wojenny, a to stosownie do rozporządzenia rady administracyjnej z d. 13. czerwca 1845.“

Że stan oblężenia ogłoszonym zostanie, to przewidziano po pogrzebie Arcybiskupa Fijałkowskiego, i demonstracyi włościan, których kilka tysięcy umyślnie na ten pogrzeb sprowadzono. Zaprzeczają doniesieniom o znieważeniu kupca Pipenburga w d. 5. b. m. Ani znieważonym, ani ranionym nie był, i żadne nie zagrażało mu niebezpieczeństwo.

— Jenerał piechoty Liprandi, komenderujący I. korpusu armii, mianowany został członkiem wojennej rady państwa, a jenerał-porucznik Chrulew komenderującym drugiego korpusu armii I.

Turcya.

(Doniesienia z Konstantynopola.)

Konstantynopol, 9. października. Bióro Reutera donosi: Konferencye względem Księstw Naddunajskich zawieszone. Chcianoby uzyskać nowe instrukcye od rządów odpowiednich. Pełnomocnik serbski odjechał, układy ukazały się bezskuteczne. Omer Basza otrzymał posiłki. — Mehmet Ali Basza został, jak mówią, mianowany seraskierem, a jego syn Ethem, Kapudan Baszą. Riza Basza zachorował na zapalenie gardła. — Kyprisly Basza odjechał do Adryanopola na swoje stanowisko. — Na Tryest telegrafują, że na drugiej konferencyi względem zjednoczenia Księstw Naddunajskich powstał spór z przyczyny zastrzeżeń Porty, i zagodzenie się utrudniło. *Morning Post* donosi, że Anglia, jakoteż inne mocarstwa postanowiły nie wdawać się w spór turecko-montenegryński.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Królewiec, 16. paźdz. Arcyksięcia Karola Ludwika przyjmował Król u dworca kolei w uniformie austryackim, i przyjechał z nim powozem galowym do miasta.

Berlin, 16. października. Od granicy polskiej donoszą z dnia dzisiejszego: Wczoraj obchodzono w Warszawie uroczystość Kościuszki. Pomimo surowego zakazu były wszystkie sklepy, nawet giełda, zamknięte. Wojska otoczyły kościoły, przepełnione ludem. Uwięziono mnóstwo ludzi bez różnicy płci i wieku. W mieście panuje wielkie wzburzenie.

Warszawa, 16. paźdz. (na Wiedeń.) Upornych uczestników demonstracyi na cześć Kościuszki, którzy nie chcieli wyjść z dwóch kościołów, uwięziono w ciągu zeszłej nocy w kościołach, zachowując przytem uszanowanie przynależne miejscu świętemu. Nikogo nie zabito ani też raniono.

Turyn, 15. października. Mianowanie La Marmory cywilnym i wojskowym gubernatorem południowych Włoch potwierdza się.

Hamburg, 16. paźdz. Na dzisiejszem posiedzeniu obradowało mieszczaństwo nad kwestyą floty, i uchwaliło upraszać nanowo senat usilnie, ażeby wpływał na toczące się układy ku ochronie wybrzeży niemieckich na wzór Bremy, i ażeby jak najprędzej przedłożył odnoszący się do tego wniosek.

Poczta zamorska.

Kalkutta, 14. września. Stan rzeczy w Chinach i w Japonii nie zmienił się bynajmniej. Nie zaszło nic groźnego. Konsulat w Kanagawie obwarowano i umocniono strażą.

Alexandrya, 8. paźdz. Nil podnosi się ciągle. 50 wsi już zalanych. Mieszkańcy pouciekali na wierzchołki drzew. Kolej żelazna po połowie zniszczona. Naprawa jej potrwa przynajmniej 3 miesiące. Telegraf pomiędzy Kairo a Alexandryą przerwany. Pałace Ismaela i Mustafy Baszów zniszczone. Szkoda wynosi dwa miliony talarów. Wicekról zawarł pożyczkę z bankierami frankfurtskiemi w kwocie 12 milionów talarów na lat trzydzieści.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 18. paźdz. Na naszym dzisiejszym targu były ceny następujące: mec pszenicy (82 ℔) 4 zł. 35 c.; żyta (75 ℔) 2 zł. 93 c.; jęczmienia (68 ℔) 2 zł. 25 c.; owsa (49 ℔) 1 zł. 59 c.; hreczki 2 zł. 92 c.; kartofli 1 zł. 28 c.; — cetnar siana 96 c; okłotów 79 c.; — sąg drzewa bukowego 13 zł., sosnowego 10 zł. w. a. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Ceny przeciętne zboża i innych artykułów od 16. do 30. września 1861 r. na targach w Białej, Makowie, Brzostku, Pilznie, Ropczycach i Frysztaku.

	Miejsce targu:											
	Biała		Maków		Brzostek		Pilzno		Ropczyce		Frysztak	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	5	71	7	.	5	.	5	.	4	50	5	.
„ żyta . . .	4	.	4	75	3	.	3	.	3	.	3	.
„ jęczmienia .	2	59	2	60	2	50	2	.	2	.	2	50
„ owsa . . .	1	45	1	50	1	35	1	.	1	20	1	50
„ hreczki . .	5	.	.	.	4	.	1	50	.	.	3	.
„ kukurudzy .	4	.	.	.	2	.	.	.	.	.	.	.
„ kartofli . .	1	20	.	80	1	.	.	50	.	75	.	80
Cetnar siana . . .	.	94	.	80	1	.	1	.	.	80	1	20
„ wełny	122	50	.	.	140	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	.	.	.	.	50	.	.	.	.	.	20	.
Sąg drzewa twardego	6	.	4	92	5	25	.	.	6	.	5	20
„ „ miękkiego	4	.	4	2	3	88	.	.	4	.	3	30
Funt mięsa wołowego	.	17	.	12	.	12	.	13	.	12	.	13
Mas okowity . . .	.	84	.	80	.	94	.	.	.	.	1	.

(Targ wiedeński na woły.)

Wiedeń, 15. paźdz. Spęd bydła na wczorajszym targu wynosił 1844 wołów z Węgier, 1397 z Galicyi i 207 z kraju. Z tego odeszło niesprzedanych sztuk na prowincyę 90. Waga szacunkowa sztuki była 350 do 580 ℔. Cena przeciętna wypadała na 87 zł. 50 c. do 175 zł. za sztukę, a 25—30 zł. w. a. za cetnar.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. października.

Hotel rosyjski: PP. Pasakasz Łaz., z Witryłówki. – Prawecki Eustach, z Ostrowa. – Niezabitowski Włodz., z Uherca. — Hr. Dzieduszycki Alex., z Izydorówki. — Zadurowicz Kaj., z Rożniowa. — Ulaniecki Józef, z Biliny.

Hotel europejski: Żurakowski Aug., z Horbacz. — Tarnawski Wład., z Wróblowiec. — Dwernicki G, z Zawala.

Hotel Langa: Zaszczewski Ign., c. ros. radca, z Rosyi.

Zajazd Leszczyńskiego: Duszyński Jul., z Zaszkowa.

Do domu nr. 289 m.: Kościcki Jordan, z Polski.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. października.

PP. Hr. Łoś Just., do Bortkowa. — Łodyński Ign., do Pawłowa. — Udrycki Adolf, do Wielkich Mostów. — Jędrzyjowicz Stan., do Eelsztyna. — Jabłonowski Antoni, do Rawy. — Waygart Wal., adwokat krajowy, do Przemyśla. — Lencewicz Erazm, do Sulimowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. października 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god zrana	329 31	+ 1.6	73.6	południowy sł.	pogoda
2. god. po poł.	328 81	+ 9 2	49 6	wschodni „	„
10. god. wiecz.	328 72	+ 3 4	73.8	„ „	„

Termina

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 21. października: Licytacya taki nr, 83 w Radantz. — Wydzierzawienie dodatku gminnego miasta Żółkwi w Żółkwi.

Dnia 22. października: Sprzedaż realności nr. 26 w Sadogórze.

Dnia 25. października: Wydzierzawienie miary i wagi miasta Kuty w Kutach.

Dnia 26. października: Sprzedaż realności nr. 26 w Zamiechowie w Radymnie. – Sprzedaż dóbr Dydiatycze w obwodzie Przemyskim w Przemyślu.

Dnia 28. października: Wydzierzawienie kapieli w Truskawcu w Samborze. — Sprzedaż różnych budowli w cytadelach we Lwowie. — Sprzedaż dóbr Wierzbowice w cyrkule Czortkowskim w Brzeżanach. – Sprzedaż realności nr. 19 w Czerniowcach.

Dnia 29. października: Sprzedaż realności nr. 64 w Chorostkowie w Kopeczyńcach, i realności nr. 104 w Sadagórze.

Dnia 30. października: Sprzedaż realności nr. 38/58 i 189/191 w Stanisławowie.

Kurs lwowski.

Dnia 18 października		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr	6	48	6	54
Dukat cesarski .		6	49	6	56
Półimperyał zł. rosyjski		11	21	11	36
Rubel srebrny rosyjski		2	15	2	18
Talar pruski		2	5	2	7
Polski kurant i pięciozłotówka .		—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	78	88	79	63
„ „ „ m. k. za 100 zł.		82	88	83	63
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika		165	50	166	75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne		65	75	66	50
5% Pożyczka narodowa		79	50	80	25

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 18. października.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł. 80.10. Metaliki po 5% za 100 zł. 66 10; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.— Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 742.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 180.20; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —. .

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 137.80. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.56, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 137.65.

KRONIKA.

(Miecz państwa pruskiego.) Pomiędzy insygniami koronnemi pruskiemi, które można było oglądać niedawno na uroczystym pogrzebie zmarłego Króla, a i teraz będzie można widzieć przy koronacyi w Królewcu, jednym z najgodniejszym uwagi jest miecz państwa. Miecz ten wraz z rękojeścią jest trzy stopy długi. Z przodu srebrnej, wyzłacanej rękojeści jest medalion z dwoma popiersiami, scena z martyrologii i cztery starożytne monety Cesarstwa. Na rękojeści w płaskorzeźbie wyobrażone jast stworzenie świata, z napisem biblijnym u spodu: In principio creavit Deus terram et coelum. Na stronie odwrotnej arabeski i dwie głowy wyrzeźbione dla ozdoby. Pochwa jest srebrna pozłacana, po jednej stronie ozdobiona arabeskami, po drugiej obrazami z starego testamentu jako to: Upadek pierwszych rodziców, bratobójstwo, arka Noego, Lot z córkami, budowa wieży Babel, ofiara Abrahama, Samson i Dalila i t. p. Piękne wykonanie tych ozdób świadczy, że miecz ten jest wyrobem sławnych mistrzów Augsburskich. Na brzeszczocie nie ma żadnego napisu ani monogramu.

Co do pochodzenia i użytku tego miecza, panuje potąd wielka wątpliwość. Autor artykułu w archiwum Ledebuhra tom. 12 str. 21 nazywa go mieczem Elektora Jana Zygmunta i twierdzi, że popiersia na medalionie wyobrażają tegoż Elektora i jego małżonkę. Jednakże twierdzenie to jest mylne, jak się okazuje z porównania rzeczonych popiersi z licznemi innemi medalami i monetami. Wizerunki te przedstawiają raczej margrabiego Albrechta, pierwszego Księcia pruskiego z jego pierwszą małżonką. Miecz ten jest rzeczywiście pruski, a odziedziczył go Elektor Jan Zygmunt w r. 1618 wraz z Księstwem pruskiem. Lecz nie był jeszcze użyty na jego pogrzebie w roku 1620, ani też na pogrzebie Elektora Jerzego Wilhelma, lecz po raz pierwszy użyto go na pogrzebie Wiel. Elektora Frydryka Wilhelma, pierwszego pruskiego Monarchy. W urzędowym programie pogrzebu wymieniono go pomiędzy insygniami niesionemi przed trumną. 1 miecz pruski pochodzący jeszcze od Alberta księcia pruskiego.

Miecz ten pruski był od czasu przewiezienia go do Berlina przechowywany początkowo w zbrojowni. W inwentarzu sporządzonym w piewszych latach rządów Króla Fryderyka Wilhelma I. jest wymieniony pomiędzy innemi znajdującemi się tam mieczami. Pożniej w roku 1810 dostał się miecz ten do muzeum a obecnie od r. 1817 przechowywany w skarbcu królewskim. Mylne więc było mniemanie, jakoby miecz ten, zwany zawsze mieczem pruskim, zaginął, jakby się to zdawać mogło czytając dzieje zbrojowni królewskiej w archiwum Ledebuhra t. XI. str. 226.

Nazwę miecz państwa otrzymał dopiero w r. 1701 przy koronacyi Frydryka I. Przy wszystkich pogrzebach Królów lub innych wielkich uroczystościach dworu nieśli go zawsze wysocy urzędnicy dworu lub jenerałowie, co powtarzało się aż do najnowszych czasów.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.